NOWINKI Z 16

2015 r.

Szkoła Podstawowa w Kliniskach Wielkich

wydanie 7

hip hip HURRA

Mamy Pulitzera!

TYLKO U NAS

Relacje naszych dziennikarek
z wizyty w KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

Ważne tematy:

- Koniki polskie w Nadleśnictwie Kliniska Wielkie
- WOŚP— uczymy pomagać

- Finał XIV Szkolnego Pulitzera
- Edukacja dziennikarska i teatralna
- Zapomniany taniec w parze
- Wywiad z Konradem Wasielewskim

Zdrowia i pomyślności w 2015 roku dla wszystkich uczniów i nauczycieli!

Życzy redakcja „Nowinek z 16"

Czy wiesz, że ...konie żyły w czasach dinozaurów?	S. 2
Elegancki chłopak, modna dziewczyna	S. 4
X rocznica nadania imienia gimnazjum	S. 5
Być podczas karnawału w Rio de Janeiro	S. 6
Tęczowe bransoletki z gumeczek. Kto je nosi?	S. 12
Fotoreportaż z warsztatów dziennikarskich	S. 18
Postanowienia noworoczne	S. 19

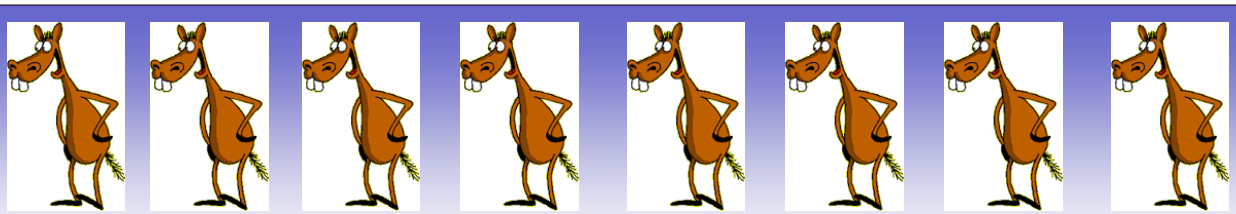

CZY WIESZ, ŻE... KONIE ŻYŁY W CZASACH DINOZAURÓW?

Pierwsze konie pojawiły się na Ziemi około 50 milionów lat temu, czyli 15 milionów lat po wymarciu dinozaurów. Ów pierwszy koń nazywał się Hyrakoterium i był maleńki- nie mniejszy od współczesnego lisa. Nie miał kopyt, tylko palce.

Z upływem milionów lat palce zanikały i po wielu przeobrażeniach u koni wykształciły się kopyta oraz mocne zęby. Pierwszym takim zwierzęciem był Pliohippus.

EQUUS, czyli koń, jakiego znamy dzisiaj, pojawił się na Ziemi około 2 milionów lat temu.

Pierwszym krokiem na drodze do oswojenia dzikich koni była hodowla ich stad dla mięsa. Nastąpiło to około 6 tysięcy lat temu. Musiało minąć jeszcze kilkaset lat, nim ludzie nauczyli się ujeżdżać konie.

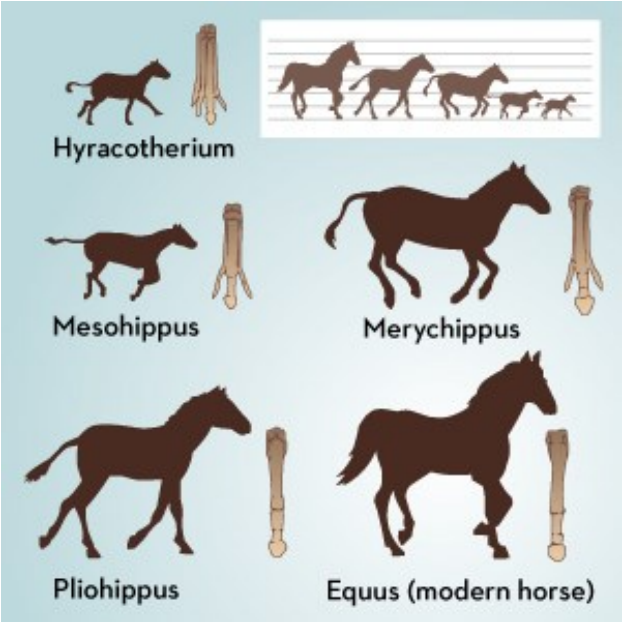

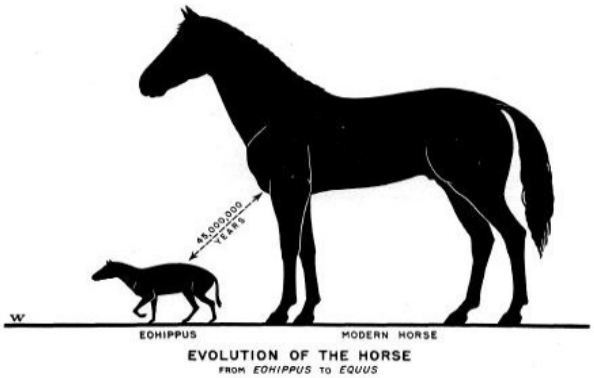

Zdziczałe konie to potomstwo oswojonych koni, które uciekły spod opieki ludzi. Do ras zdziczałych koni należą mustangi żyjące w Stanach Zjednoczonych, konie brumby żyjące w Australii i francuskie kucyki camargue.

Do naszych czasów przetrwała tylko jedna rasa koni, które pochodzą w prostej linii od dzikich koni w czasach prehistorycznych. Nazywane są końmi Przewalskiego, od nazwiska rosyjskiego bogacza, który odkrył jej w Mongolii w tatach osiemdziesiątych XIX wieku.

Rasy koni...

Konie jedzą głównie trawę, a przeżuwanie takiej twardej rośliny mocno niszczy zęby. Specjaliści potrafią określić wiek konia na podstawie tego, jak mocno są starte jego zęby.

Istnieje ponad 200 ras koni i kucyków. Konie należące do danej rasy mają podobne cechy, także jak maść i wzrost, które przekazują swojemu potomstwu.

Białe plamy na nogach konia są nazywane skarpetkami, w języku fachowym- odmianami.

PODOBNIE JAK TY, KONIE POWINNY PRZECHODZIĆ BADANIA DENTYSTYCZNE PRZYNAJMNIEJ RAZ W ROKU!

Połączenia różnych kolorów skóry, sierści, grzywy i ogona, czyli maści, mają swoje specjalne nazwy: kasztan, taranowaty, siwy w hreczce, izabelowaty, kary, siwy jabłkowaty, karosrokaty, gniady, bułany.

Do najmniejszych koni zalicza się kucyki. Najmniejsze koniki świata są zwane falabella. Osiągają zaledwie 75 cm wzrostu. Koniki falabella są za małe, żeby na nich jeździć. Kucyki szetlandzkie są trochę wyższe i są ulubieńcami małych jeźdźców.

Do największych koni zaliczamy konie ras ciężkich. Największe wśród nich to konie rasy shire. Największym udokumentowanym koniem na świecie koń tej rasy miał na imię Sampson, ważył 1500 kg i miał 230 cm w kłębie.

Kucyki szetlandzkie - ulubieńce małych jeźdźców

Shire i falabella

CZY WIESZ... ŻE NA TERENIE NADLEŚNICTWA KLINISKA WYSTĘPUJĄ KONIKI POLSKIE?

Koniki polskie przyjechały do Nadleśnictwa Kliniska pod koniec lipca 2009 r. z dwóch ośrodków prowadzących hodowlę koni tej rasy.

Koniki te wędrują cały rok, mierzą około 120-140 cm, są maści myszatej (popielatej).

Są bardzo towarzyskie, a jeśli są traktowane we właściwy sposób, to łatwo zaufają osobie, która się nimi opiekuje.

Wiosną przychodzi na świat najwięcej źrebiąt. Klacze troszczą się o źrebaki, młode koniki żyją beztrosko bawiąc się lub wypoczywając. Ogiery w tym samym czasie rywalizują o pozycję w stadzie. Walki samców są czasem groźne. Wygrywa silniejszy!

Koniki polskie, znane są z niesłychanej wytrzymałości i zdolności przystosowywania się do warunków otoczenia.

Elegancki chłopak, modna dziewczyna...

Sprawdź, co w sezonie zimowym 2014/15 będzie największym hitem w świecie dziecięcej mody!

W tegorocznym sezonie zimowym dla dziewcząt modne są kreacje z kwiatowymi wzorami. Właściwie tegoroczne trendy to właśnie wzory. Od kwiatowych motywów, poprzez piękne rajskie ptaki, urocze zajączki, aż po szkocką kratę i zwierzęce cętki.

Motywy w kwiaty wszechobecne!

Jeśli chodzi o kolorystykę to królować powinna czerwień, zieleń i turkus , a także biel i beż. Modne też są proste kroje płaszczyków w jaskrawych odcieniach czerwieni.

Bądź odważna, załóż cętki!

Absolutnym hitem są zaś dodatki! Opaski do włosów mają imitować średniowieczne ozdoby pań dworu.

Rycerskość w modzie!

Dla chłopców zaś moda stawia na t-shirty z ulubionymi postaciami z bajek, motywy rycerskie na bluzach i sweterkach ,luźne spodnie, bluzy i kurtki w stonowanych odcieniach charakterystycznych dla tych pór roku.

Plecaki w stylu vintage. Pomyśl o tym!

Plecaki i torby powinny być w stylu vintage , podobnie jak buty, które fasonem przypominają te z ubiegłych epok.

Moda modą ,trendy trendami... ale pamiętajcie: najważniejsze żebyście w swoich ubraniach czuli się swobodnie, no i ciepło!

Postaw na opaski, ale średniowieczne!

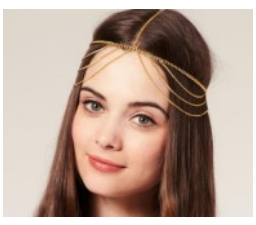

X Rocznica nadania imienia Gimnazjum Polskich Olimpijczyków

W piątek, 7 listopada 2014 roku z okazji dziesiątej rocznicy nadania Gimnazjum imienia Polskich Olimpijczyków gościł w naszej szkole srebrny medalista Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy, brązowy medalista Młodzieżowych Mistrzostw Europy w biegu na 3000 metrów z przeszkodami, Krystian Zalewski.

W uroczystym apelu uczestniczyli uczniowie klas I-III Gimnazjum oraz zaproszeni goście. Spotkanie uświetniła recytacja wierszy o tematyce olimpijskiej w wykonaniu Mai Przygodzkiej z klasy II B Gimnazjum oraz Wiktorii Pawlak z klasy I A Gimnazjum.

Uczniowie z wielkim zainteresowaniem wsłuchiwali się w osiągnięcia młodego lekkoatlety. Poznali, jaką ciężką pracę musiał wykonać, by dotrzeć do celu. Pan Krystian Zalewski opowiadał o swoich treningach, podróżach i planach na przyszłość. Uczniowie z zaciekawieniem oglądali zdjęcia i filmy z treningów oraz przygotowań do zawodów.

Na zakończenie spotkania wszyscy otrzymali zdjęcia srebrnego medalisty z autografem. Mieli także okazję zrobienia pamiątkowego zdjęcia. To był wyjątkowy dzień.

Pan Krystian Zalewski rozdaje długo oczekiwane autografy

Przepyszny tort z ASPRODU— słodki punkt spotkania

Uradowani gimnazjaliści oraz p. Aleksandra Biesiadka, polonistka, wielbicielka sportów!

Grono pedagogiczne oraz zaproszeni goście z Krystianem Zalewskim

BYĆ PODCZAS KARNAWAŁU W RIO DE JANEIRO...

W Polsce coraz bardziej popularną rozrywką stają się bale maskowe.

Dziś najczęściej Polacy przebierają się na bale organizowane z okazji karnawału. Dzieci, chodzące do szkoły podstawowej również mają okazję w takich balach uczestniczyć. Jednym z najlepszych wspomnień wśród wielu ludzi jest bal karnawałowy, czy też andrzejkowy organizowany właśnie w szkole bądź w przedszkolu.

Natomiast najsłynniejszy karnawał odbywa się co roku w Rio de Janeiro. Jest to największa tego typu impreza na świecie. Cała zabawa trwa przez pięć dni i nocy. Karnawał w Rio de Janeiro rozpoczyna się w piątek przed Środą Popielcową. Co roku na karnawał do Rio de Janeiro przyjeżdża około pół miliona turystów.

Historia karnawału w Rio de Janeiro rozpoczęła się około 1850 roku. Podczas karnawału arystokracja przebierała się za zwykłych ludzi, a kobiety ze wsi wyglądały jak księżniczki. To był jedyny czas w roku, gdy zapominano o klasach społecznych i każdy był równy.

Karnawał w Rio to nie tylko korowody szkół samby, ale i niekończące się maratony tańca. Wszystkie stroje muszą być pomysłowe, kolorowe i oryginalne. Często wykorzystywane są lustra, pióra, połyskujące tkaniny, jedwab, kamienie szlachetne i monety. Każda szkoła samby ma swoje charakterystyczne kolory. Całe wydarzenie przypomina tropikalną muzyczną imprezę. Ci, którzy byli świadkami takiej parady mówią, że jest to coś, czego nie można zapomnieć do końca życia.

Natalka Głowacka trochę skromniej w czasie karnawału w... Kliniskach Wielkich!

Zwierzęta w Rio też są w nastroju karnawałowym!

WOŚP

Pani Joanna Kupska oraz jej córka Julka i koleżanka Nadia Galor w oka mgnieniu sprzedały piernikowe serca upieczone przez utalentowane mamy z klas I a i I b.

„BEKSY" z klasy I a i I c tańczą taniec integracyjny „Czekolada"

Taniec nowoczesny w wykonaniu uczennic z klasy IV a i IV b pod opieką p. Aleksandry Biesiadki

11 stycznia 2015r. w naszej szkole po raz kolejny zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Nauczyciele, pracownicy oraz przyjaciele naszej szkoły przygotowali wiele atrakcji.

Były występy najmłodszych uczniów naszej szkoły, a starsi uczniowie przygotowali przedstawienie z panią Olą Biesiadką pt. „Magiczny Las". Pan Lachowicz zaprezentował twórczość swoich podopiecznych z pracowni muzycznej „FORTE". Na koniec zaprezentowała się również szkoła tańca „KEEP", której instruktorką jest pani Magda Graca.

Na terenie całej szkoły każdy znalazł coś dla siebie: kiermasz, dmuchany zamek, kawiarenkę, dania na gorąco, gry komputerowe, stoisko z biżuterią i tanią książką,, gofry, pierniczki (wykonane przez uczniów i rodziców klas I a i I b). Podczas targowiska różności „Kto da więcej" można było zdobyć unikalne przedmioty i gadżety WOŚP. Uwieńczeniem całego wieczoru było „światełko do nieba". Cała społeczność z naszej okolicy po raz kolejny pokazała, jak gorące są ich serca (mimo zimowej aury).

WSPÓLNIE ZEBRALIŚMY

10 067, 29zł.

Wszystkim serdecznie dziękujemy!

Mamy Pulitzera!

Nadszedł ten wymarzony dzień dla redakcji "Nowinek z 16"! Mamy "Szkolnego Pulitzera"- nagrodę główną w kategorii szkół podstawowych dla najlepszych gazetek szkolnych województwa zachodniopomorskiego.

Wszystko zaczęło się dwa lata temu... to wtedy zrodził się pomysł stworzenia gazetki klasowej przez uczniów ówczesnej klasy II b, dziś poważnych redaktorów z klasy IV b. Emocje związane z powstawaniem tego czasopisma były ogromne. Najpierw oczywiście chwytliwy tytuł, ustalenie stałych rubryk, składu redakcji. Włączyliśmy w to wszystko również rodziców. Tak się wszystkim zabawa w dziennikarstwo spodobała, że pomysły rodziły się jeden za drugim. Potem zaczęła się praca, żmudna praca dziennikarza, pilnowanie terminów, składanie gazetki. Powstawały artykuły, wywiady, czasami poprawiane przez naczelną!

I trochę los sprawił, że nasza gazetka w zeszłym roku zawitała przed oblicze szanownego jury i została nominowana do nagrody głównej "Szkolnego Pulitzera". Trochę onieśmieleni, nikogo nie znający zawitaliśmy do Filharmonii Szczecińskiej na XIII Finał Szkolnego Pulitzera. Był to ogromny sukces... To wtedy zakiełkowała w nas nieskromna myśl - "A może powalczyć o Pulitzera?" Dopracowywaliśmy szatę graficzną, układ zdjęć, staranniej dobieraliśmy tematy, podpatrywaliśmy najlepszych z najlepszych. Nasze artykuły pojawiały się w Kurierze Szczecińskim, uczestniczyliśmy w różnych wyjazdach, warsztatach przyrodniczo-fotograficznych, a nawet sami byliśmy organizatorami warsztatów dziennikarskich z okazji Maratonu Puszczy Goleniowskiej oraz Wielkiego Grzybobrania. Jednym słowem rozwijaliśmy się dziennikarsko...

Lubimy pozować... Przed tablicą „Szkolny Pulitzer" wyjątkowo lubimy!

Przed ogłoszeniem wyników...
Gorączkowe pytanie:
-Kto wygra? Kto?

Mamy Pulitzera!

Dziś możemy powiedzieć, że jesteśmy z siebie dumni, a z nami cała szkoła. Czujemy to! Dostaliśmy "wiatr w żagle", nie chcemy osiąść na laurach, ale dalej trzymać poziom. Dorastamy, a z nami dojrzewają "Nowinki z 16".

Cieszymy się nie tylko z nagród (otrzymaliśmy aparat fotograficzny, dyktafon, książki, notesy oraz pendrive), ale również z tego, że mieliśmy możliwość zwiedzenia Książnicy Pomorskiej, jednej z 7 najważniejszych bibliotek w kraju oraz zobaczenia miejsc niedostępnych dla zwykłych odwiedzających.

Ogłoszenie wyników poprzedziła konferencja prasowa z dyrektorem Książnicy Pomorskiej - panem Lucjanem Bąbolewskim.

Przed finałem odbyło się jeszcze spotkanie z Sylwiuszem Mołodeckim, który przekazał każdej redakcji sto sadzonek krokusów i zapoznał nas z akcją "Sadzimy krokusy".

Podczas XIV Finału Szkolnego Pulitzera usłyszeliśmy słowa - "Jesteście z Klinisk, Wielkich Klinisk!" to było bezcenne. Tabliczka "Szkolny Pulitzer" niedługo zawiśnie w naszej szkole, a my mamy nadzieję, że "Nowinki z 16" na długo zagoszczą w Waszych sercach.

Na Szkolnym Pulitzerze wszystko smakuje wybornie!

Ze światełkami bezpieczniej i ...weselej!

Szczęśliwe dziennikarki Ewelina, Zuzia, Ola w drodze powrotnej.

Ola, Zuzia i przed Salą Zbigniewa Herberta

RELACJE NASZYCH DZIENNIKAREK Z WIZYTY W KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

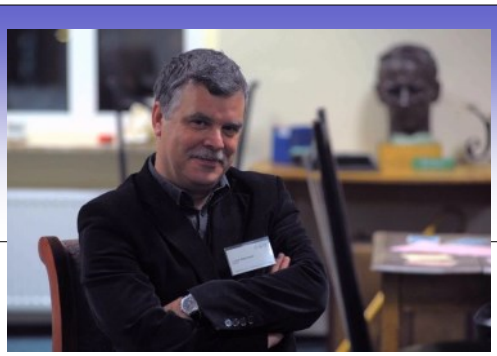

Pan Lucjan Bąbolewski- dyrektor Książnicy Pomorskiej

Jako redakcja ,,Nowinek z 16" musimy koniecznie się Wam pochwalić - ZDOBYLIŚMY ,,SZKOLNEGO PULITZERA" w kategorii szkół podstawowych dla najlepszych gazetek szkolnych województwa zachodniopomorskiego! Jest to dla nas ogromne wyróżnienie i radość, ponieważ wydajemy naszą gazetkę dopiero od dwóch lat.

Na ogłoszenie wyników zostaliśmy zaproszeni 21 listopada do Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Jest ona jedną z siedmiu najważniejszych bibliotek w Polsce. Reprezentowały nas: Aleksandra Głowacka, Zuzanna Mamczak oraz ja Ewelina Makowska.

Po przyjeździe powitano nas smacznymi bułeczkami, po czym Pan Bogdan Twardochleb z Kuriera Szczecińskiego-jeden z członków jury przedstawił nam plan tego niezwykłego dnia.

Mieliśmy możliwość zwiedzenia Książnicy, co zajęło nam aż dwie godziny. Biblioteka ta jest przeogromna i ma mnóstwo pomieszczeń, w których znajdują się imponujące zbiory książek oraz czasopism. Podczas zwiedzania, pani oprowadzająca opowiadała nam wiele ciekawych rzeczy dotyczących poszczególnych sal.

Następnym etapem naszej wizyty była konferencja z Panem Lucjanem Bąbolewskim, dyrektorem Książnicy Pomorskiej. Dowiedzieliśmy się z niej m.in., że Książnica ma 110 lat, a najstarszy znajdujący się w niej egzemplarz, jakim jest kodeks średniowieczny, pochodzi z XIV wieku! Odpowiadając na poszczególne pytania redaktorów zaproszonych gazetek, Pan Bąbolewski wyjaśnił również, że Szczecińska Książnica ma pod opieką wszystkie biblioteki na terenie wszystkich gmin i powiatów województwa zachodniopomorskiego.

Podczas konferencji pytań i odpowiedzi było bardzo dużo i nie sposób ich tu wszystkich opisywać... ale, pytanie zadane przez naszą dziennikarkę Olę dotyczące FB wywołało uśmiech na twarzy pana Lucjana Bąbolewskiego

Po konferencji wszyscy przedstawiciele gazetek, dostali od Pana Sylwiusza Mołodeckiego po sto sadzonek krokusów, aby wiosną pięknie zakwitły i upiększyły tereny wokół naszych szkół.

Na koniec nastąpił najważniejszy moment uroczystości, czyli wyniki konkursu, w którym w jury zasiadali: red. naczelny ,,Kuriera" Tomasz Kowalczyk, Bogdan Twardochleb i Marek Osajda. Jak już pisałam, nagrodę Szkolnego Pulitzera 2014 w kategorii gazetki szkół podstawowych - otrzymała nasza redakcja, czyli gazetka szkolna ,,Nowinki z 16"!

Zwieńczeniem pięknego dnia pełnego niesamowitych wrażeń był wspólny obiad ze smacznym kurczakiem i pyszną zupą pomidorową!

Ewelina Makowska

Zostaliśmy nominowani do najlepszych gazetek szkolnych. Było tam wiele atrakcji, np: byliśmy w salach niedostępnych dla przebywających tam czytelników, dowiedzieliśmy się jak naprawiają tam książki, kto jest dyrektorem Książnicy, a jest to Pan Lucjan Bąbolewski, od ilu lat funkcjonuje Książnica Pomorska.

Podczas konferencji zadawaliśmy bardzo dużo pytań, pan Bogdan Twardochleb dbał, by wszyscy byli usatysfakcjonowani.

Był też smakowity bufet, wszyscy ze smakiem zajadali ogromne buły! Po dwugodzinnym zwiedzaniu Książnicy poszliśmy do baru na obiad, potem wraz z zaprzyjaźnioną gazetką „Dwójkomaniak" szczęśliwi i „na tarczy" wróciliśmy busem do szkoły.

Była to moja najlepsza wycieczka z redakcją gazetki. Pani Alicji łza szczęścia zakręciła się w oku, gdy usłyszeliśmy wyniki, byliśmy naprawdę zaskoczeni!

Zuzanna Mamczak

Wejście do Książnicy Pomorskiej

Ewelina w Książnicy Pomorskiej. To przyjazne miejsce dla młodych, mądrych ludzi!

PO LEKCJACH… MOŻESZ WYCZAROWAĆ TĘCZOWE BRANSOLETKI Z GUMECZEK

Loom bands, gumki lumki, loomy, tęczowe bransoletki, rainbow loom, bransoletki z gumeczek, przyjacielskie bransoletki, sunshine loom, friendly bands… i to chyba wszystkie nazwy tej samej zabawy, czyli robienia bransoletek i nie tylko, z małych kolorowych gumeczek. Dostępne we wszystkich kolorach tęczy.

Fenomen robienia bransoletek z gumeczek jest niezwykły. Dlaczego? Niby wszyscy kupujemy te same gumeczki, ale każda bransoletka jest niepowtarzalna. Można je robić zwyczajne na palcach albo na widelcu lub specjalistyczne na tzw. Loomie (maszynce). Aby dokończyć bransoletkę potrzebne jest zapięcie c-clips w kształcie litery „S". Można je kupić razem z gumkami albo osobno. Cena jest dosyć duża , gdyż za torebeczkę z 600 gumkami zapłacimy 70 złotych.

Pomysł na oryginalne japonki. Nam się bardzo podoba!

Bransoletek nigdy za wiele! Nam się wydaje, że im więcej tym lepiej!

Bransoletki z małych, kolorowych gumeczek nosi nawet arystokracja… co tam arystokracja, niedługo para królewska. Nikt się nie oprze szalonej modzie loomowania – to nowe słowo w polskim słowniku- a może lumowania. Loom w języku angielskim oznacza krosno, warsztat tkacki i tu chodzi o urządzenie, na którym robi się bransoletki.

Zabawa robienia bransoletek z gumeczek jest nie tylko fajna, ale rozwija manualnie, wymaga skupienia, cierpliwości, planowania, a na koniec… mamy piękną bransoletkę… dla siebie, dla mamy, dla koleżanki, dla chłopaka…

ZOBACZ KTO NOSI BRANSOLETKI Z GUMECZEK!
NAWET PAPIEŻ FRANCISZEK!

Bransoletki z gumeczek łączą pokolenia, religie i grupy społeczne. Dosłownie noszą je wszyscy, nawet Papież Franciszek! Ojciec Święty otrzymał bransoletki z gumeczek od małych wiernych, którzy zrobili je specjalnie dla Papieża, między innymi w kolorach papieskich. David Beckham prawdopodobnie otrzymał bransoletki z gumeczek od swoich dzieci. A dziennikarze ze szkolnej gazetki wykonali je sobie nawzajem, po przyjacielsku!

Papież Franciszek

Księżna Kate Middleton

David Beckham— angielski piłkarz

Redakcja „Nowinek z 16". Nie straszny im mróz!

Julia Roberts— aktorka

Marta Wieliczko

Do naszej szkoły uczęszcza Marta Wieliczko uczennica klasy 2 a, którą zafascynowało lumowanie.

Zapytaliśmy ją, jak to się stało, że udało się jej stworzyć taką pokaźną kolekcję. Powiedziała, że pierwszy zestaw kolorowych gumeczek podarował jej wujek. Splatanie gumek tak jej się spodobało, że powstawały ciągle nowe figurki i nowe...

Niektóre rzeczy tworzyła według instrukcji, inne wymyślała sama. Trochę w tej zabawie pomaga jej mama.

Wystawę Marty można było podziwiać podczas WOŚP w naszej szkole. Wiele osób przystawało przy gablocie i z zachwytem przyglądało się pracom tej utalentowanej dziewczynki. Popatrzcie sami!

Marta Wieliczko i zachwyceni starszą koleżanką uczniowie z klasy 1 a

ANGRY BIRDS i RUDOLF to dzieła Marty

19 grudnia grupa uczniów z „Fanklubu Jezusa" wraz z młodzieżą gimnazjalną przedstawiła w naszej szkole jasełka, których myślą przewodnią były słowa naszego wielkiego świętego papieża - Jana Pawła II: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi..." Tematyka przedstawienia nawiązywała do współczesnych problemów dzieci, młodzieży i dorosłych. Artyści wskazali, że każdy z nas ma prawo mieć marzenia i te marzenia na miarę swoich możliwości spełniać. W całym przedstawieniu było dużo humoru, ale i czas na refleksję. Przedstawienie cieszyło się wielkim zainteresowaniem, zaś ciężka praca i zaangażowanie młodych artystów zostały wynagrodzone gromkimi brawami. Z prawdziwym aplauzem został przyjęty występ najmłodszych uczestników jasełek – naszych wspaniałych „zerówkowiczów", którzy przepięknie zaśpiewali „Kołysankę".

Akcję „Szlachetna Paczka" w naszej szkole zorganizowało Szkolne Koło Wolontariatu. Do udziału w tej bardzo potrzebnej akcji przystąpili nie tylko uczniowie, ale także nauczyciele i pracownicy szkoły. To przedsięwzięcie zaowocowało zbiórką nie tylko żywności, znalazły się środki czystości, słodycze i maskotki. Paczkę przekazaliśmy ks. Janowi Jermakowi, proboszczowi naszej parafii, który przekazał ją potrzebującej rodzinie.

Z okazji Światowego Dnia Misia miłą niespodziankę dzieciom przebywającym na Oddziale Dziecięco-Noworodkowym Szpitalnego Centrum Medycznego w Goleniowie, sprawili uczniowie naszej szkoły.

5 grudnia nasi uczniowie mieli wielką mikołajkową niespodziankę. Do naszej szkoły zawitała bowiem Zumba Dream Team - trójka instruktorów. Było to niesamowicie pełne energii spotkanie ze wspaniałymi instruktorami, dużo krzyku, radości i wesołych twarzyczek! Nie obyło się również bez autografów i pamiątkowych fotek.

11.12.2014 w Muzeum Narodowym w Szczecinie odbyło się podsumowanie ogólnopolskiego konkursu plastycznego "Najciekawszy list do św. Mikołaja". Laureatem konkursu został uczeń z naszej szkoły -Kajetan Kociuba z klasy II b zajął II miejsce w Polsce! Gratulujemy!

28 listopada wszyscy łącznie z nauczycielami poczuli się wyjątkowo! A to za sprawą bardzo emocjonalnego i doskonałego w każdym calu, spektaklu zatytułowanego "Jesteś cudem" w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół Specjalnych w Goleniowie. Był to teatr cieni. Scenariusz został napisany na podstawie utworu Grzegorza Kasdepke "Horror! Czyli skąd się biorą dzieci!". Wrażenia podczas spektaklu były ogromne. Niektórzy trochę się bali, inni śmiali się do rozpuku, ale na pewno wielu osobom łza zakręciła się w oku. Warto sięgnąć po książkę Grzegorza Kasdepke, który przekonuje, że dzieciom warto mówić nawet o trudnych sprawach...Po prostu należy mówić wprost, Drodzy Dorośli!

Edukacja teatralna...

29 października do naszej szkoły przyjechały aktorki z teatru Polskiego w Szczecinie. Panie opowiedziały o zadaniach dekoracji, omówiły rolę rekwizytów i strojów grających na scenie. Uczniowie klas 4-6 dowiedzieli się jak działa zapadnia, jak szybko można zmienić dekoracje i jaki efekt można uzyskać za pomocą gry świateł. Niewątpliwą atrakcją dla naszych uczniów było zaproszenie ich na „scenę". Panie przebrały aktorów w stroje i zleciły im do odegrania odpowiednie role, wynikające ze specyfiki kostiumów. Ta część spotkania najbardziej przypadła do gustu wszystkim zebranym.

Edukacja dziennikarska...

Stowarzyszenie "Centrum Animacji Młodzieży" w Goleniowie zwróciło się do naszej szkoły z propozycją nawiązania współpracy w zakresie podejmowania działań animacyjno- profilaktycznych. Zaproponowaliśmy udział dziennikarzy z różnych mediów w zajęciach Koła Dziennikarskiego.

Pierwszym zaproszonym gościem był Pan Paweł Palica (redaktor Gazety Goleniowskiej i Radia Szczecin), który przeprowadził pierwsze z dwóch zaplanowanych warsztatów dziennikarskich.

07.11.2014 r. na terenie Nadleśnictwa Kliniska odbyły się zajęcia terenowe. Nasza szkoła kolejny raz włączyła się do ogólnopolskiej akcji „Pomóżmy kasztanowcom", w ramach której uczniowie podjęli walkę ze szkodnikiem kasztanowców - szrotówkiem kasztanowcowiaczkiem. Ponadto uczniowie mieli okazję obserwacji min – śladów żerowania owada w tkankach liścia oraz dokonywali obserwacji makroskopowej poczwarek.

„Nowinki z 16" odbierają od p. dyrektor Kamilli Szydłowskiej-Kępińskiej podziękowanie za zorganizowanie warsztatów dziennikarskich

WIELKIE GRZYBOBRANIE I MARATON PUSZCZY GOLENIOWSKIEJ

27 września 2014 r. podczas Maratonu Puszczy Goleniowskiej i Grzybobrania odbywały się również warsztaty dziennikarskie dla gazetek z Gminy Goleniów, zorganizowane przez naszą szkołę („Nowinki z 16"). Swoją obecnością zaszczyciły nas: Dwójkomaniak z SP nr 2 i Propaganda z Gimnazjum nr 1 z Goleniowa. Młodzi dziennikarze uczestniczyli w „mini konferencji" z Panem Dariuszem Gapińskim – organizatorem maratonu, maratończykiem (90 maratonów na koncie) i dwukrotnym Goleniowianinem Roku (wraz z małżonką –Panią Anetą Gapińską). Ponadto mieli możliwość rozmowy z grzybiarzami przed rozpoczęciem konkursu na króla i królową grzybobrania oraz spotkali się z dziennikarzem sportowym – Panem Krzysztofem Brylowskim z TVP Szczecin, który opowiedział o swojej pracy. W biegach reprezentowały naszą szkołę Panie: Kamilla Szydłowska – Kępińska, Mariola Wróbel i Grażyna Skoraczewska, którym gratulujemy wytrwałości i dobrych wyników.

Ewelina Makowska i Jaś Kępiński podczas konferencji prasowej z p. D. Gapińskim

Fotoreportaż— warsztaty dziennikarskie w Kliniskach Wielkich

Na starcie...

Maraton czas zacząć...

Wywiad z Andrzejem Felisiakiem- zwycięzcą ćwierćmaratonu

Wolontariusze z ZSP w Kliniskach

Pracownicy Nadleśnictwa dbali o dobrą zabawę

Z dziennikarzami sportowymi TVP Szczecin

Na scenie organizatorzy— Państwo Gapińscy

Wielka Rodzina- uczestnicy maratonu

TYTUŁ: „PAN OD MUZYKI"

REŻYSER: Christopher Barratier, 2004r.

SCENARIUSZ: Christophe Barratier, Philippe Lopes-Curval

Jest takie powiedzenie, że muzyka łagodzi obyczaje. Niewątpliwie ma ona przeogromny wpływ na nasze życie, uwrażliwia nas i przez to ubogaca nasze wnętrze. Z powodzeniem może być także narzędziem wychowawczym, tak jak jest to pokazane w filmie „Pan od muzyki". Tytułowy bohater trafia do szkoły z internatem dla chłopców. Szybko jednak poznaje despotyczne rządy dyrektora placówki, a trudności wychowawcze jakie napotyka w relacjach z chłopcami, wydają się nie do pokonania. Pan od muzyki znajduje jednak klucz do serc swoich wychowanków. Organizuje chór, w którym jest miejsce dla każdego chłopca. To sprawia, że ich życie zmienia się całkowicie, bo muzyka odradza w nich to co uśpione od dawna: wrażliwość, dobroć, radość, serdeczność…

Jeśli chcielibyście wejść w magiczny świat muzyki, to obejrzyjcie film „Pan od muzyki". Polecam!

Sceny z filmy …

Postanowienia noworoczne dziecka i... rodzica

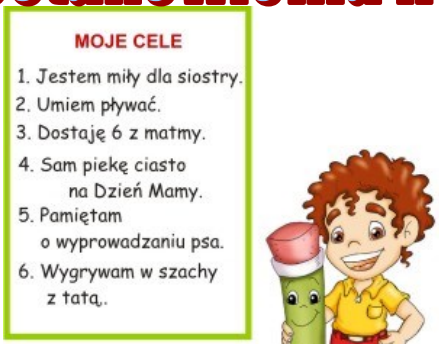

A jakie są Twoje?

STARS Sport Info

W piątek 14 listopada 2014 r. w Goleniowie odbył się Turniej piłki nożnej o Puchar Tymbarku - uczestniczyło siedem zespołów. Naszą szkołę reprezentowała drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej, która zajęła III miejsce. Gratulujemy!

Trening pod okiem olimpijczyka

30 października był wyjątkowym dniem w naszej szkole za sprawą wyjątkowego gościa, którym był Konrad Wasielewski - mistrz olimpijski w wioślarskiej czwórce podwójnej z Pekinu.

Pan Konrad spędził u nas prawie cały szkolny dzień, prowadząc lekcje wychowania fizycznego. Nasz gość nie omieszkał przy okazji wizyty udzielić obszernego wywiadu szkolnym dziennikarzom z redakcji „Nowinki z 16". Pan Konrad był pod ogromnym wrażeniem sprawności i zaangażowania uczniów oraz zaplecza, jakim dysponujemy. Nie była to ostatnia wizyta, niebawem nasz olimpijczyk ponownie nas odwiedzi z małą niespodzianką.

Wywiad z Konradem Wasielewskim

Redakcja: Od ilu lat Pan trenuje?
K. W.: Trenować zacząłem w wieku 14-15 lat. W sumie trenuję 16 lat tę dyscyplinę sportową.
Redakcja: Jak się rozpoczęła Pana przygoda z wioślarstwem?
Próbowałem trenować wiele dyscyplin sportowych (piłka nożna, pływanie) i w końcu przyszła kolej na wioślarstwo. Dałem sobie rok, dwa na przemyślenia i przygotowanie. Spodobało mi się i zostałem.
Redakcja: W którym roku zdobył Pan złoty medal?

K.W. : W 2005 roku zdobyłem swój pierwszy złoty medal na Mistrzostwach Świata Seniorów. To był mój medal wymarzony, chociaż bardziej wymarzony byłby medal olimpijski. Powolutku dążyłem do celu – krok po kroku, bo były jeszcze 3 Mistrzostwa Świata i dopiero potem przyszły Igrzyska Olimpijskie, w czasie których udało się ten wymarzony medal zdobyć. Po ciężkiej pracy.
Redakcja: Ile i jakie medale posiada Pan w swojej kolekcji?

„Staram się normalnie zachowywać… Jestem zwykłym sportowcem…"

K.W.: Mam złoty medal z Igrzysk Olimpijskich, 4x zdobywaliśmy Mistrzostwo Świata i Mistrzostwa Europy (osada, z którą pływałem 8 lat), pozostałe medale mam z innych konkurencji (pływam na czwórce podwójnej i na dwójce). Były srebrne i brązowe medale, ale to już na Mistrzostwach Europy.

Redakcja: Czy uczy pan w szkole, np. wychowania fizycznego?

K. W.: Jeszcze nie uczyłem wychowania fizycznego, ale może kiedyś przyjdzie czas i będę uczył w szkole. Teraz ciężko powiedzieć – czy tak, czy nie.

Redakcja: Czy dyscyplina, którą pan uprawia jest trudnym sportem?

K. W. :Każda dyscyplina sportu jest bardzo ciężka. Trzeba być sumiennym i realizować swoje plany, żeby dojść do celu. Swoją przygodę ze sportem rozpoczynałem od gry zespołowej, czyli od piłki nożnej, kończąc na dyscyplinie indywidualnej.

Redakcja: Pana ulubione danie?

Podstawowe polskie danie - schabowy, przysmażone ziemniaczki i surówka.

Redakcja: Czy lubi pan słodycze?

K.W.: Każdy sportowiec potrzebuje węglowodanów, więc umiarkowanie je spożywam. Sportowcy potrzebują energii, ale nadmiar słodyczy jest szkodliwy dla wszystkich. Natomiast chipsów unikam. To najgorsze zło dla sportowca, właściwie dla każdego.

Redakcja: A jak wygląda pana dieta?

K. W.: Muszę spożywać urozmaicone produkty, bogate w białka, węglowodany i tłuszcze. Nie stosuję konkretnej diety (jestem w kategorii open), staram się jeść rozsądne porcje.

Redakcja: Czy uważa się Pan za nowoczesnego człowieka?

Tak, staram się być nowoczesny całe życie.

Redakcja: Czy ma Pan jakieś inne zainteresowania oprócz sportowych?

K.W.: Jak wielu sportowców mam inne zainteresowania. Lubię motoryzację, chodzę do kina, trenuję inne dyscypliny sportu. Poza wioślarstwem uwielbiam jazdę na rowerze i pływanie.

Redakcja: Czy na co dzień spotyka się pan z przejawami popularności?

K.W. : Po Igrzyskach w Pekinie w 2008 roku, kiedy zdobyliśmy złoty medal, to nas rozpoznawano, ale nawet później, w sklepie ludzie mnie poznawali i mówili: „to ten człowiek ze złotej czwórki". Staram się normalnie zachowywać, przedstawić się. Jestem zwykłym sportowcem. Gdybym był piłkarzem, to byłbym bardziej rozpoznawalny. Jestem zwykłym wioślarzem. Zwykłym – niezwykłym.

Redakcja: Kto był pana idolem w dziedzinie sportu?

K.W.: Było ich wielu. Kiedy grałem w piłkę, to moim idolem był Zinédine Zidane. Idolem w dziedzinie wioślarstwa był Marek Kolbowicz oraz Robert Sycz i Tomasz Kucharski (medaliści olimpijscy).

Redakcja: Proszę nam na koniec powiedzieć. Skąd pan pochodzi?

K.W.: Pochodzę ze Szczecina. Jestem rodowitym szczecinianinem.

Redakcja: Dziękujemy za rozmowę.

K.W. Dziękuję również.

„NASZE SMAKI" REWOLUCJE W KUCHNI

Chrust czyli faworki po raz pierwszy

- 2 szklanki mąki
- 4 żółtka
- 1 łyżka octu
- 1/2 łyżeczki cukru
- 1/2 łyżeczki soli
- 1 mały kubeczek gęstej, kwaśnej śmietany
- olej lub smalec do smażenia
- cukier puder do posypania

• Mąkę wsypać na stolnicę, zrobić dołek, dodać sól, cukier, następnie żółtka, ocet. Mieszając widelcem śmietanę, wlać na ciasto. Wyrobić dobrze ręką (15 min., żeby w cieście znalazło się jak najwięcej pęcherzyków powietrza;

• Ciasto podzielić na 3-4 części i rozwałkowywać jak najcieniej. Ciasto tniemy nożem w podłużne paski i nacinamy wzdłuż w środku, jeden z końców przewlekamy przez nacięcie i wyciągamy;

Smażyć na dobrze rozgrzanym oleju, na złoty kolor. TEST: wrzucone ciasteczko powinno się "gotować", a nie opadać na dno tłuszczu, tu robimy test z kawałkiem ciasta), tłuszcz powinien być też dość głęboki, aby ciasteczka nie dotykały dna naczynia!

• Po usmażeniu, układamy na papier, by odsączyć nadmiar tłuszczu;

•Posypać obficie cukrem pudrem!

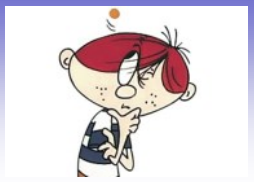

W KLASIE

Spośród uczniów w klasie:

50% ma czarne włosy,
25% ma blond włosy,
33% to dziewczynki,
67% to chłopcy.

a) Wszyscy uczniowie o włosach blond to chłopcy.
b) Niektórzy chłopcy mają czarne włosy.
c) Niektórzy uczniowie o włosach blond to dziewczynki.
d) Zarówno chłopcy, jak i dziewczynki mają czarne włosy.

Pytanie: Które z następujących zdań jest na pewno prawdziwe?

TAK CZY NIE? CO WIDZISZ?

5 PAJĄKÓW

5 pająków łapie 5 much w ciągu 5 godzin.

Pytanie: Ile much łapie 100 pająków w ciągu 100 godzin?

- Co Miś Uszatek je na kolację?
(...)
- Pora na dobranoc...

- Co mówi dżem jak się go otwiera?
(...)
- Dżem dobry!

Prawidłowa jest odpowiedź b)

Sto pająków łapie w ciągu stu godzin 2000 much.

SZKOLNY SAVOIR - VIVRE .... CZYLI WRÓBEL NA SALONACH

CZY MOGĘ PROSIĆ DO TAŃCA?

- Taniec tzw. "odbijany" tańczy się tylko wtedy, gdy zostanie to przez odpowiednią osobę wszystkim zakomunikowane. Nigdy nie „odbija" chłopak, który już sam tańczy z jakąś dziewczyną. W takim wypadku pozostawiłby swoją koleżankę samotną na parkiecie, a to jest niedopuszczalne!
- Prowadzi w tańcu niezmiennie, mimo upływu czasu oczywiście chłopak!
- Tańcząc czujesz się jak" młody bóg", ale zawsze bierz pod uwagę ile jest wolnego miejsca na parkiecie tak, by nikogo nie potrącać. Nie należy też wymagać od partnera zbyt skomplikowanych kroków chyba, że jesteśmy pewni, iż je zna!
- Chłopak nie może też w żadnym wypadku zostawić koleżanki samej na parkiecie.
- Dziewczyny! Nie zabierajcie do tańca torebek, należy je zostawić na krześle lub pod czyjąś opieką.
- Podczas tańca prowadzimy rozmowę typu "small talk". Nigdy w jej trakcie nie czynimy negatywnych uwag na temat sposobu tańczenia partnera.
- Na koniec tańca powinniśmy pochwalić partnera za umiejętności taneczne, nawet jeśli mu nie wychodziło, na pewno się starał!

Zapomniany taniec w parze

Nowoczesne techniki taneczne jak na przykład hip-hop czy elektro z powodzeniem można tańczyć samemu. Z kolei taniec współczesny (bardzo mocno powiązany z teatrem) wymaga dużych, zgranych grup.

Taniec w parze natomiast daje możliwość poznania drugiej osoby w naprawdę wyjątkowy sposób.

ZACHĘCAMY DO TAŃCA W PARZE!

My na razie wolimy osobno!

Na zdjęciach uczniowie klasy I a na balu karnawałowym!

KLUB MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Najlepsze uwagi od nauczycieli!

* „Zjada ściągi na klasówce!".

* „Wysłany w celu namoczenia gąbki wrócił z mokrą głową i suchą gąbką."

* „Stwierdził nieprzygotowanie z powodu śmierci babci, z którą to babcią jechałam dziś rano tramwajem!"

* „Wyrwany do odpowiedzi mówi, że nie będzie zeznawał bez adwokata"

* „ K o w a l s k i i Jóźwiak nie chcą podać nazwiska!"

* „ Uczeń siedzi w ławce i zachowuje się podejrzanie"

* „Uczeń udaje, że słucha nauczyciela."

Redakcja: nowinkiz16@gmail.com; Zespół: **„Czy wiesz, że..."** Z. Mamczak, **„Ciekawostki"** B. Borowski, Sz. Grzegorz, W. Pasternak, **„Nie oceniam po okładce"** Sz. Świątek, **„Savoir- vivre"** W. Boba, **„Po lekcjach"** N. Lange. J. Kępiński **„Newsy"** Z. Mamczak, W. Boba **Sport Info** Sz. Świątek, **„Nasze smaki..."** A. Głowacka, E. Makowska, **„Spacerkiem po polskich miastach"** Sz. Kalbarczyk, **„Ubieranki"** E. Makowska, M. Nowicka, N. Głowacka **„Humor"** O. Pijanowski, **„Rusz głową"** O. Pijanowski **„Klub wielbicieli jęz. ang."** W. Serwa, **korekta: p. Ewa Kalbarczyk, p. Marta Deka-Makowska**, red. naczelna Alicja Jaskuła, Anna Mikuś

STREFA RODZICA

„Kobiety z natury są aniołami, ale jak ktoś połamie im skrzydła, kontynuują lot na miotle."

Okiem jaskółki

Refleksja dla mamy i taty językiem naszych dzieci... z przymrużeniem oka!

DZIEŃ MAMY

DZIEŃ TATY

Uśmiech dla TATY